doi: 10.23734/wwr20151.113.126

„Wychowanie w Rodzinie" t. XI (1/2015)

nadesłany: 15.09.2014 r. – przyjęty: 16.06.2015 r.

Alicja BANIA*

Transmisja kultury w rodzinach wielopokoleniowych jako czynnik sprzyjający powstawaniu konfliktów

Cultural transmission in multigenerational families as a factor contributing to the rise of conflicts

Streszczenie

Basil Bernstein, prowadząc badania empiryczne, doszedł do wniosku, iż język, jakim się posługujemy może wpływać na postępowanie jednostki. Umiejscowienie podmiotu w strukturze społecznej może utrwalać nieakceptowane społecznie zachowania, a także determinuje powstanie odpowiedniego sposobu mowy. Współcześnie młodzież używa wulgaryzmów, skrótów słownych, neologizmów i zapożyczeń z języków obcych, które niekoniecznie znane są pokoleniom starszym. Tworzą w ten sposób nowy, specyficzny dla każdej grupy społecznej, język. Niniejszy artykuł traktuje o zależnościach pomiędzy wyuczonym językiem a transmisją kultury w rodzinach wielopokoleniowych, w których niejednolity system mowy może prowadzić do powstania konfliktów.

Słowa kluczowe: transmisja kultury, Basil Bernstein, rodziny wielopokoleniowe, konflikt.

Abstract

Basil Bernstein, conducting his empirical researches, discovered that the language we use in everyday life can influence an individual's behaviour. The individual's

* e-mail: alicja.bania@o2.pl
Katedra Pedagogiki Społecznej, Instytut Pedagogiki Wydziału Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 30, 85–064 Bydgoszcz, Polska.

placement in the society structure can embed non-acceptable social behaviours and determines the particular way the language is employed. Nowadays, teenagers are using obscenities, word shortcuts, neologisms and borrowings from other languages, which are not necessary comprehensible for the older generations. In that way they create a new language, specific to certain social groups. This article concerns the relationships between the employed language and the cultural transmission in multigenerational families, in which non-homogenous type of speech can lead to the rise of conflicts.

Keywords: cultural transmission, Basil Bernstein, multigenerational families, conflict.

Wstęp

Basil Bernstein, profesor Uniwersytetu Londyńskiego, uznany jest za jednego z najwybitniejszych i najbardziej oryginalnych przedstawicieli współczesnej socjologii angielskiej. Jego pracami interesują się przede wszystkim socjologowie, ale także językoznawcy, psycholodzy, antropolodzy, teoretycy kultury oraz pedagodzy. Tych ostatnich głównie inspirowały prace Bernsteina poświęcone socjologii edukacji. Prezentację interesującego dorobku naukowego Bernsteina, na gruncie polskim, zawdzięczamy pracy Zbigniewa Bokszańskiego i Andrzeja Piotrowskiego, którzy zbiór esejów brytyjskiego socjologa wydali w książce *Odtwarzanie kultury* (PIW 1990). Teoria transmisji kultury[1] Bernsteina stanowi znaczący element dorobku socjologii europejskiej, który wpływa zarówno na teorię, jak i na badania empiryczne w dziedzinie szeroko rozumianej socjologii kultury i edukacji. Transmisja kultury stanowi pierwszy teoretyczny model Bernsteina, który zapoczątkował badania nad reprodukcją, odtwarzaniem kultury, a także nad badaniem dyskursu edukacyjnego.

Teoria Basila Bernsteina stanowi doskonałe źródło wiedzy ukazujące, w jaki sposób dzieci i młodzież wzrastając w danej kulturze uczą się charakterystycznej dla danego środowiska mowy. Przyjęty język i sposób mowy może stanowić odzwierciedlenie zmian zachodzących w danej strukturze społecznej i uniemożliwić dokładne zrozumienie przez pokolenia starsze. Transmisja kultury dzieje się niezależnie od woli jednostki i w sposób dla niej niezauważalny. Według autora teorii to, w jaki sposób społeczeństwo selekcjonuje, klasyfikuje, rozdziela, przekazuje i ocenia wiedzę odzwierciedla zarówno dystrybucję władzy, jak i zasady kontroli społecznej. Każde niedostosowanie społeczne, powstały konflikt czy odchylenie od przyjętych norm można uzasadnić zatem dzięki teorii transmisji kultury.

[1] Odwołując się do źródeł, Bernstein używa sformułowania Transmission of Culture. Jako przykład może posłużyć odczyt wygłoszony dla Bank Street College's Anniversary Symposium w Nowym Jorku. Nosił on tytuł „The Role of Speech in the Development and Transmission of Culture". W całej mojej pracy będę się zatem posługiwać pojęciem transmisji kultury.

Związki pomiędzy jednostką a jej otoczeniem przyjmują postać dynamicznej interakcji między aktywnością podmiotu a oddziaływaniami środowiska, w którym przebywa. Pierwszym i najważniejszym środowiskiem socjalizującym człowieka jest rodzina. Odnaleźć ją można we wszystkich społeczeństwach i epokach historycznych. Mimo iż w różnych kulturach przybiera odmienne formy, najczęściej traktowana jest jako grupa społeczna złożona z małżeństwa i dzieci oraz bliższego i/lub dalszego ogółu krewnych każdego z małżonków zamieszkałych jedno terytorium bądź oddzielną przestrzeń. Rodzina jako fundamentalny element funkcjonujących struktur społecznych, system wzajemnie oddziałujących na siebie grup społecznych i środowisk, podlega nieustannie licznym modyfikacjom, wynikającym z makroprocesów społecznych oraz zmian rozwojowych wszystkich członków rodziny.

> „W społeczeństwie polskim przez wiele pokoleń dominował model pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich, w którym zasady współżycia były ściśle określone i wynikały ze sztywnego podziału obowiązków na typowo męskie i typowo kobiece. Mężczyzna dostarczał środków utrzymania, kobieta wykonywała prace domowe i wychowywała dzieci”[2].

Zachowania te podlegały przez wieki ścisłej, nieformalnej kontroli sprawowanej przez środowisko sąsiedzkie, religijne, ale głównie przez rodzinę rozszerzoną. Wtedy to wielopokoleniowa transmisja kultury uwarunkowana była długowieczną tradycją, i nawet jeżeli była niezrozumiała, to zachowanie pozorów było ważniejsze niż indywidualność, rozwój czy samowystarczalność jednostki. Współcześnie zaobserwować można, iż wpływ rodziny rozszerzonej na pełnione w rodzinie nuklearnej funkcje jest mocno ograniczony. Spowodowane jest to zdobywaniem przez kobiety coraz większej niezależności. Stopniowo zyskiwały one prawa wyborcze, możliwość edukowania się i niezależność sprawowania kontroli nad swoim majątkiem i zarobkami[3]. Rozwój cywilizacyjny zrównał życiowych partnerów, ale uniemożliwił im sprawowanie wyłącznej kontroli nad wychowywaniem dzieci. Pomimo iż „[...] w rodzinie przekazywane są różne wiadomości oraz sposób ich interpretowania, co oznacza, że wiedza o własnej rodzinie jest subiektywnym, wewnętrznym jej obrazem posiadanym przez każdego członka rodziny”, a także że „[...] każda osoba otrzymuje informacje i wskazówki do interpretacji otrzymanych wiadomości, co ma wpływ na jej zachowanie”[4]. Współcześnie można zauważyć, iż „[...] dzieci nie zdobywają od rodziców (członków odrębnej grupy) wiedzy o tym, jak się zachowywać, ale od

---

[2] L. Bakiera, *Rodzina z perspektywy socjologicznej i psychologicznej: ciągłość i zmiana*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2006, t. XVII, s. 103.

[3] A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005, s. 16.

[4] W. Danielewicz, *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2010, s. 149.

rówieśników, którzy są do nich podobni, identyfikując się z tą grupą, przejmując jej postawy, zachowania, sposób mówienia oraz styl ubioru”[5]. Rekonstrukcja teorii transmisji kultury Basila Bernsteina stanowi próbę zrozumienia powstawania konfliktów w rodzinach, które na co dzień nie podlegają refleksjom naukowym. Niniejszy artykuł, analizując i syntezując wspomnianą teorię, może posłużyć do wyodrębnienia nowych metod wsparcia rodzin w potrzebie, szczególnie rodzin wielopokoleniowych, gdzie trudności językowe stanowią znaczącą barierę w integracji rodzinnej.

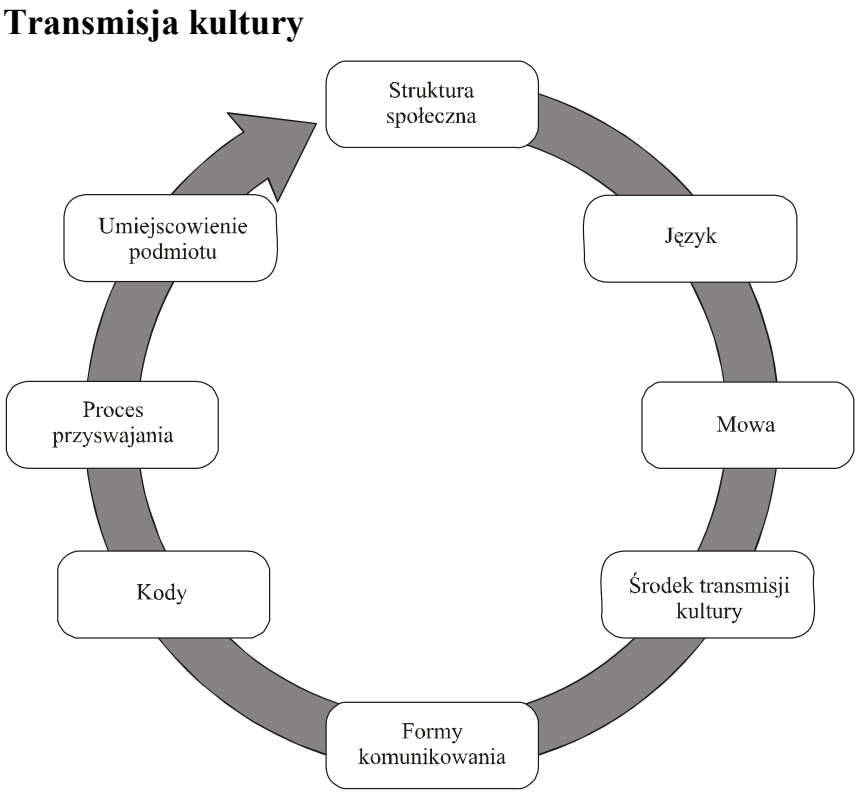

Wykres 1. Model transmisji kultury. Źródło: Opracowanie własne na podstawie: B. Bernstein „The Role of Speech...”, dz. cyt.

Graph 1. The model of transmission in culture. Source: Developed on the basis of: B. Bernstein „The Role of Speech...”, op. cit.

[5] J. Ostrouch-Kamińska, *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów. Studium socjopedagogiczne narracji rodziców przeciążonych rolami*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, s. 56.

Teoria transmisji kultury Bernsteina stanowi nieocenione źródło w diagnozowaniu wielu problemów społecznych. Przygotowany przeze mnie model ułatwia zrozumienie, skąd mogą brać się prawdopodobne przyczyny powstawania konfliktów w rodzinie wielopokoleniowej. Przyjęcie struktury społecznej jako początku i końca modelu wskazuje, iż jednostka od urodzenia znajduje się w pewnej strukturze społecznej, następnie dokonując wyborów, a także, przebywając w odpowiednim środowisku, samodzielnie umiejscawia się w strukturze społecznej.

Przedstawiony model transmisji kultury ukazuje związki pomiędzy językiem, kulturą a społeczeństwem. Język jest podstawowym nośnikiem kultury i „genów społecznych", najważniejszym środkiem inicjującym, syntetyzującym i wzmacniającym określone sposoby myślenia i postrzegania świata. Może zarówno wyzwalać, jak i ograniczać jednostkę, otwierać i zamykać przed nią nowe, niezobiektywizowane jeszcze światy. Zarówno kultura, jak i struktura społeczna są tworzone, podtrzymywane i zmieniane w procesie komunikacji. Mowa jest częścią kultury i środkiem jej transmisji.

> „W myśl tych założeń przyjmuje się, że rodziny zachowują się według powtarzających się wzorów, które stają się regułami interakcji rodziny. Reguły rodzinne nie są formułowane w sposób otwarty i nie są narzucone przez «kogoś», a służą utrzymaniu koniecznej stabilności rodziny (homeostazy) w zmieniających się warunkach zewnętrznych"[6].

Analizę przedstawionego modelu transmisji kultury należy rozpocząć od struktury społecznej. To ona poprzez potencjał języka wywiera wpływ (uwypukla bądź kładzie nacisk) na mowę/sposoby mówienia, które transmitują kulturę. Struktura społeczna rozumiana jest tu zatem jako pewna sieć relacji między podmiotami, z których jedne dominują, inne są zdominowane, i swój stan uprzywilejowania bądź upośledzania traktują jako niezbywalną cechę trwałego ładu społecznego, ponieważ są wprowadzone w ów ład przez długotrwały proces socjalizacyjny.

> „Stosunki klasowe wytwarzają, dystrybuują, odtwarzają i uprawomocniają odrębne formy komunikowania, w których przekazywane są dominujące i zdominowane kody. [...] w procesie przyswajania tych kodów podmioty są w sposób zróżnicowany przez nie umiejscawiane. Pojęcie umiejscawiania jest tu użyte w odniesieniu do ustanawiania specyficznego stosunku wobec innych podmiotów i tworzenia specyficznych stosunków wewnątrzpodmiotowych. Ogólnie rzecz biorąc, kody są z tego punktu widzenia kulturowo określonymi środkami umiejscawiania. W bardziej szczegółowym sensie, klasowo regulowane kody umiejscawiają podmioty wo-

[6] B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Wydawnictwo Uniwersyteteu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 56.

> bec dominujących i zdominowanych form komunikowania i relacji między nimi”[7].

Mowa w teorii Bernsteina jest środkiem transmisji kultury zawartym w różnych formach komunikowania. Jednostka przebywająca w społeczeństwie uczy się jego norm oraz zasad funkcjonowania, głównie poprzez procesy socjalizacyjne. Według teorii transmisji kultury, młodzież wzrastająca w rodzinie i wybranym przez nią środowisku poznaje tylko te cechy, które są dla niego charakterystyczne. Powiela zachowania rodziców, rodzeństwa i rówieśników, przekazując swoją kulturę kolejnym członkom społeczeństwa. Wulgarny, ograniczony język, często nacechowany emocjami oraz często ryzykowne zachowania[8] umiejscawiają jednostkę w strukturze społecznej oraz determinują to, w jaki sposób jednostka postrzega świat.

Według Bernsteina jednostka przebywając w kulturze umiejscawia się wobec innych podmiotów na pozycji dominującej lub zdominowanej. Oznacza to, iż każdy człowiek, w każdym czasie, znajduje się w dychotomicznej grupie społecznej. Wobec grupy uprzywilejowanej jest na pozycji zdominowanej, zaś sam stanowi dominanta dla grupy sobie podporządkowanej. Dla obrazowego zrozumienia warto wyobrazić sobie ojca pracującego w fabryce. Jest on zdominowany przez grupę pracodawców, urzędników czy polityków, w domu zaś stanowi jednostkę uprzywilejowaną wobec dzieci. W jakiej pozycji jednak umiejscowić dziadków? W obecnych czasach, kiedy to wiek emerytalny ulega podnoszeniu dziadkowie nie są już emerytami i jednocześnie „instytucją opiekuńczą” dla wnucząt, jak bywało to w Polsce jeszcze w latach 90. Często bywają pracującymi podmiotami zaangażowanymi w szeroko rozumiane życie społeczne swojej grupy. Mimo wszystko:

> „[...] dziadkowie często pomagają swoim wnukom, ale wnuki niekoniecznie pomagają dziadkom[9]. Ewolucjonisty taki obraz rzeczy nie zdziwi ani trochę. Starsi po prostu inwestują w sukces reprodukcyjny młodszych, natomiast w sukces reprodukcyjny starszych – z punktu widzenia młodych – inwestować nie warto”[10].

---

[7] B. Bernstein, *Odtwarzanie kultury*, Wydawnictwo PIW, Warszawa 1990, s. 220.

[8] G. Przybylski, A. Gadzińska, M. Bannach, R. Gołda, M. Pyskir, J. Pyskir, M. Pasińska, R. Pujszo, *Tobacco smoking in women with the special regard of the pregnancy*, [w:] *The chosen aspects of woman and family's health*, M. Banaszkiewicz, B. Kiełbratowska, M. Gierszewska, Studio Reklamy i Poligrafii FOTOMAN, Anna Bowicz, Bydgoszcz 2010, t. 1, s. 81–87; G. Przybylski, M. Pyskir, R. Pujszo, J. Pyskir, M. Bannach, *Wybrane wskaźniki spirometryczne młodych osób palących tytoń – badania pilotażowe*, „Przegląd Lekarski” 2011, nr 68(10), s. 730–733.

[9] Literatura podaje, iż w 10 krajach przebadanych w 2007 r. przez Marco Albertini, Martin Kohli i Claudię Vogel, 21% respondentów w ciągu roku przekazało środki finansowe swoim dzieciom, podczas gdy otrzymało je od dzieci zaledwie 3%.

[10] T. Szlenadak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012, s. 253.

Czy zatem transmisja kultury przekazywana przez dziadków może być swobodnie i w zrozumiały sposób odbierana przez wnuczęta? Okazuje się, iż sposób porozumiewania się, mowa, może znacząco wpływać na odbiór treści przekazywanych przez pokolenia starsze. Niezrozumienie wynikać może z faktu, iż współcześnie argument siły staje się kartą przetargową do władzy, a szacunek zdobywa się poprzez odbyte walki, bójki czy rozboje.

Istotną rolę w teorii transmisji kultury zajmuje koncepcja kodu, która wielokrotnie ewoluowała. W ostatecznej wersji teorii uwzględnia się dychotomiczny podział kodów na: kod ograniczony (*restricted code*) oraz kod rozwinięty (*elaborated code*). Początkowo Bernstein przedstawił i wyjaśniał różnice klasowe wynikające z odmiennych wzorów socjalizacyjnych w rodzinie dziecka. W pierwszych tekstach (1958–1960) używał on terminów „język publiczny" i „język formalny", który z biegiem czasu zamienił się (mimo braku formalnego potwierdzenia) w kody językowe. Kod językowy, Bernstein, rozumiał jako „[...] przyswajaną w sposób ukryty zasadę regulatywną, która selekcjonuje i integruje:

a) istotne znaczenia,
b) formy ich realizacji,
c) tworzenie kontekstów"[11].

Dychotomiczny podział kodów nie odnosi się do własności intelektualnej dziecka, lecz do pewnych semantycznych możliwości języka. Wnioski takie, autor teorii, wysunął na podstawie przeprowadzonych badań empirycznych. Kod ograniczony zawiera w sobie wybór reguł należących do sfery praktyki codziennej, potocznej. Mają one bezpośredni związek ze specyficznym podłożem materialnym dzieci. Często okazuje się, iż kod ten obfituje w skróty, wulgaryzmy i niedomówienia. Znaczenia rozumiane są tylko względem istniejącego kontekstu, którego rozmówcy są świadkiem. Kod rozwinięty umożliwia zaś przekazywanie znaczeń uniwersalnych, zrozumiałych dla dowolnego partnera rozmowy (posługującego się również kodem rozwiniętym) niezależnych od kontekstu. Nie należy jednak utożsamiać kodu rozwiniętego z eklektycznym językiem literackim czy formami pisemnymi. Obydwa kody mogą występować zarówno w wersji ustnej, jak i formie pisemnej. Każdy z nich pełni znaczącą rolę w społeczeństwie. Kod ograniczony to typ mowy związany z określonym środowiskiem kulturowym. Kultura robotnicza najczęściej opiera się na bliskich więziach i stosunkach sąsiedzkich, w których wszyscy uznają te same wartości i normy, i nie ma potrzeby ich wypowiadania. Socjalizacja dzieci przebiega w sposób bezpośredni. Rodzice wpływają na zachowania swoich dzieci, nagradzając je bądź karcąc. Najczęściej jednak stosowany w rodzinie system nagród i kar nie jest stabilny i konsekwentny. Dodatkowo wydawanie decyzji, dozwolone zachowania czy nawet poglądy i opinie są jednoznacznie przypisywane poszczególnym osobom – ojcu, matce czy dziadkom. Kod ograniczony preferowany jest

[11] B. Bernstein, *Odtwarzanie kultury...*, dz. cyt., s. 23.

do wymiany praktycznych informacji, nie służy zaś do dyskusji na tematy abstrakcyjne. Kodem tym posługują się więc dzieci z rodzin należących do klasy niższej i ich rówieśnicy, z którymi spędzają czas. Nabycie określonego systemu mowy wiąże się, według Bernsteina, ściśle z przyjęciem pewnej hierarchii wartości sposobów postrzegania, klasyfikowania i odczuwania świata. Mowa utrwala normy grupowe w taki sposób, że nikt nie potrafi od razu wytłumaczyć, dlaczego zachowuje się w określony sposób. Nauka mowy przez dzieci z klasy średniej obejmuje, według Bernsteina, poznanie zarówno kodu ograniczonego, jak i kodu rozwiniętego. Drugi z nich pozwala na posługiwanie się językiem w taki sposób, że znaczenia poszczególnych słów zostają wyodrębnione i dopasowane do wymagań określonej sytuacji. Język, jakiego uczą się dzieci z klasy średniej, jest bardziej związany z określonymi kontekstami. Dziecku znającemu kod rozwinięty łatwiej uogólniać i używać pojęć abstrakcyjnych. Wynikać to może z faktu, iż w klasie średniej matki wychowując dzieci często tłumaczą im powody i zasady, jakimi kierują się, nakazując im coś lub czegoś zabraniając. Takie akty językowej komunikacji, przekazujące doświadczenia i postawy rodziców, wpajające dzieciom wzory zachowań uznawanych za właściwe mają wpływ na poznanie kodu rozwiniętego. W przypadku uporządkowanej, racjonalnej struktury zachowań, właściwej klasie średniej, nie ma miejsca na bezpośrednie wyrażanie uczuć, szczególnie gwałtownych, nieprzyjaznych, pod wpływem afektu. Uczucia wyrażane są raczej za pomocą logicznych środków językowych. Dzięki temu język staje się bogaty w osobiste i indywidualne określenia. Wykształca się wtedy specjalna forma pośredniej ekspresji uczuć, oddawanych przez subtelne uporządkowanie słów. Dziecko z klasy średniej jest w rodzinie postrzegane częściej jako partner, traktowane jako podmiot. Z wieloma możliwościami, prawami, potrzebami oraz indywidualnym systemem wartości i reguł moralnych. Rodzice starają się zaszczepić dziecku taki sposób wyrażania siebie, żeby poprzez używanie języka umiało przedstawić swoje poglądy i odczucia w omawianej kwestii, stosując przede wszystkim argumenty logiczne, niż emocjonalne wykrzykniki. Różnice między poszczególnymi znaczeniami wypowiedzi sytuują się wówczas na poziomie czysto językowym, na poziomie znaczeń poszczególnych słów. Bernstein podkreśla, że taki sposób językowego rozwijania znaczeń zwraca uwagę na własne, subiektywne intencje jednostki, wyodrębniając ją w ten sposób spośród innych uczestników interakcji.

Bernstein twierdził, iż dzieci, które posługują się rozwiniętym kodem językowym, lepiej radzą sobie z formalnymi wymaganiami szkolnymi niż dzieci posługujące się kodem ograniczonym. Nie znaczy to, iż dzieci robotnicze mówią jakimś „gorszym" językiem albo, że kod językowy, którym się posługują, jest „niepełny". Oznacza to jedynie, że ich sposób mówienia kłóci się z akademicką kulturą szkoły. Według teorii transmisji kultury, dzieci, które opanowały kod rozwinięty, lepiej odnajdują się w środowisku szkolnym. Zatem rozpoczęcie edukacji szkolnej przez dzieci posługujące się wyłącznie kodem ograniczonym, zauważa-

nie niedoskonałości własnego języka, a także towarzyszące mu w związku z tym poczucie nieakceptacji może wywołać napięcia i frustrację. Uczeń zacznie szukać akceptacji w innym środowisku, poza murami szkoły. Takie zachowanie doprowadzić może do powstania gangów, klik czy nowej subkultury. Potrzeba przynależności jest tak silna, iż młodzież chcąc ją zaspokoić staje się podatna na zachowania nieakceptowane społecznie. W nowym, dewiacyjnym środowisku młodzież nie zdefiniuje długofalowych celów życiowych, a decydującą rolę odgrywać będzie raczej teraźniejszość, niż przyszłość.

Teoria Bernsteina wskazuje, iż w rodzinach z klasy robotniczej uczucia przekazywane są bardziej bezpośrednio, przy czym znaczącą rolę odgrywają tu pozajęzykowe, paralingwistyczne elementy wypowiedzi. Ważna jest siła głosu, ton, gesty i mimika, które wskazują emocjonalne natężenie wypowiedzi. Sam język komunikatu nie pozwala na indywidualizację uczuć, ponieważ w wielu sytuacjach używa się podobnych, nieskomplikowanych określeń. Charakterystyczne dla kodu ograniczonego będzie zatem używanie krótkich, niezawiłych gramatycznie zdań. Komunikaty mogą być często urywane, gdyż początek wypowiedzi sugeruje samodzielne dokończenie myśli przez słuchaczy. Język osoby posługującej się kodem ograniczonym będzie sztywny i prosty, bez wielu indywidualnych określeń przymiotnikowych. Młodzież z niższych klas społecznych, nie mająca styczności z kodem rozwiniętym, przejmuje zatem struktury gramatyczne swoich rodziców. Istotny jest tu fakt, iż w kodzie ograniczonym dominuje władza poprzez wydawanie krótkich rozkazów, będących jednocześnie ostatecznym argumentem w dyskusji. Oznacza to, iż młodzież chcąca uzyskać uprzywilejowaną pozycję w swojej grupie rówieśniczej, będzie stosowała wiele prostych zdań wykrzyknikowych, wypowiedzi nacechowanych emocjonalnie, a także prostych form gramatycznych. Pozwala to jednostce odczuć swój autorytet i władzę nad pozostałymi. Ten system komunikacji nie sprzyja rozwijaniu znaczeń słownych, a partnerzy komunikacji nie są traktowani jako osoby o odrębnych, indywidualnych doświadczeniach i intencjach. Posiadają z góry przypisane im pewne cechy jako przedstawicielom określonej kategorii. Wytwarza się w ten sposób przyzwyczajenie do jasno określonych ról społecznych – dominujących i zdominowanych – i jednoznacznie zdefiniowanych stosunków między jednostkami.

W teorii transmisji kultury nazwy kodów nie są wartościujące dla jednostek je stosujących. Bernstein przyjął terminy ukazujące semantyczne znaczenie języka. Nazwy nie odnoszą się do osób, które stosują wybrany rodzaj kodu i nie odnoszą się do inteligencji podmiotu. Co więcej, Bernstein na podstawie przeprowadzonych badań empirycznych wykazał, iż kodem ograniczonym posługują się zarówno dzieci z klasy robotniczej, jak i klasy średniej. Kod rozwinięty częściej wykorzystywany jest przez dzieci klasy średniej, nie można jednak bezpośrednio z nim łączyć tej warstwy społecznej. Stosowanie poszczególnych kodów zależne jest od relacji społecznych. Kod ograniczony odnosi się do lokalnych

kontekstów, w których podmiot podziela z partnerem rozmowy wiedzę oraz doświadczenie. Kod rozwinięty stosowany jest wtedy, gdy osób komunikujących się nie łączą wspólne przeżycia.

Po zapoznaniu się z teorią transmisji kultury Bernsteina mniemać można, iż jedno ze źródeł konfliktów w rodzinach wielopokoleniowych oparte jest na posługiwaniu się kodem ograniczonym. Jedno pokolenie połączone jest poprzez wspólną wiedzę oraz doświadczenie. Przynależą do jednej grupy społecznej, w której język jest specyficzny, pełen skrótów myślowych, ze swoistym układem gramatycznym i zasobem słownictwa. Osoba ze starszego pokolenia, nieznająca kontekstu, nie wszystko może zrozumieć z wypowiedzi podmiotów posługujących się specyficznym, przetworzonym kodem ograniczonym. Prowadzić to może do powstania trudnych do rozwiązania – bez profesjonalnego wsparcia – konfliktów w rodzinie. Rozwiązaniu konfliktów sprzyja postawa otwarta, kiedy:

> „[...] poszukiwanie adekwatnych do potrzeb rozwojowych dorastających dzieci metod przekazywania im wartości i doświadczeń staje się dla rodziców zadaniem, które wyzwala potencjał rozwojowy średniej dorosłości. Jest dla nich szansą zaspokojenia charakterystycznej dla tego okresu rozwojowego potrzeby dawania i tworzenia w aspekcie stosunków z młodszymi generacjami”[12].

Nauka określonego kodu jest samoistna i następuje w procesie socjalizacji w rodzinie, ale przede wszystkim grupie rówieśniczej – w szkole. Podmiot, zgodnie z wyuczonymi wzorami, definiuje odpowiedni kontekst komunikacyjny, który wymaga określonego kodu i zgodnie z nim konstruuje swoją wypowiedź. Proces przyswajania kodów umiejscawia jednostkę w strukturze społecznej, od której rozpoczyna się proces transmisji kultury. Stanowi to również ostatnie ogniwo w teorii transmisji kultury – powrót do struktury społecznej, w której jednostka odtwarza kulturę i początkuje jej transmisję następnym pokoleniom. Umiejscowienie podmiotu w określonej strukturze społecznej związane jest z jego socjalizacją w rodzinie oraz szkole, a także długością nauki formalnej.

W teorii Bernsteina znajduje się opis dwóch różnych typów postawy poznawczej w stosunku do rzeczywistości i odpowiadających im dwóch różnych systemów mowy. Według autora różnica ta powstaje, gdyż członkowie społeczeństwa wykonują pracę o różnym charakterze. Główny podział uwzględnia prace fizyczne i prace umysłowe. Dla przykładu można tu podać, iż w obrębie klasy robotniczej występują silne więzi i brak zróżnicowania między jednostkami, które widoczne jest szczególnie właśnie przy czynnościach zawodowych. Rodzaj takiego zajęcia wymaga raczej czynności fizycznych, a nie symbolicznych, przez co nie sprzyja powstaniu bardziej rozwiniętego systemu mowy. Pra-

[12] L. Bakiera, *Rodzina z perspektywy socjologicznej*..., dz. cyt., s. 112.

ca fizyczna pozwala zatem na przyswojenie i możliwość posługiwania się wyłącznie kodem ograniczonym, bez potrzeby przyswajania kodu rozwiniętego.

Zakończenie, dyskusja i wnioski

Teoria transmisji kultury, a w szczególności koncepcja kodów, znalazła wielu naśladowców. Bernstein wniósł do nauki bardzo pomocne narzędzie teoretyczne dla badaczy życia społecznego. Z jego zasobów mogą korzystać zarówno socjologowie, pedagodzy, psycholodzy, jak również lingwiści i inni badacze. Teoria transmisji kultury pozwala interpretować znaczące dla społeczeństwa zjawiska. Celem rozważań podjętych w niniejszym artykule było zwrócenie uwagi, iż transmisja kultury może być poważnym czynnikiem powstawania konfliktów w rodzinie. Jednak nie tylko ten aspekt znajduje odzwierciedlenie w teorii Bernsteina.

Antonina Kłoskowska w swojej publikacji *Socjologia kultury* odwołuje się do dwóch publikacji Basila Bernsteina, z 1963 oraz 1971 roku. Stwierdza, iż:

> „[...] w rodzinie dokonuje się przede wszystkim doniosłe społecznie zadanie przekazania podstawowego, ogólnonarodowego kodu językowego oraz jego ewentualnych subkodowych odmian klasowych i regionalnych”[13].

Fragment ten potwierdza zgodność autorki z propozycją koncepcji kodów Bernsteina. Rodzina, jako podstawowa komórka życia społecznego, determinuje umiejętności językowe swoich dzieci. Dodatkowo autorka potwierdza doniosłe znaczenie procesu socjalizacji w transmisji kultury. Zaznacza również fakt istnienia jednego, ogólnonarodowego kodu, którym jednostka uczy się posługiwać w procesie przyswajania. Kod, o którym wspomina autorka, jest podstawowy, zawiera też w sobie warianty subkodowych odmian klasowych czy regionalnych. Potwierdza to tezę Bernsteina, iż obie klasy społeczne, które badał, potrafiły posługiwać się kodem ograniczonym, natomiast wybór kodu rozwiniętego zdeterminowany był przez kontekst społeczny, w którym jednostka się znalazła.

Analiza literatury pozwoliła na odnalezienie koncepcji Bernsteina w książce Mirosławy Marody *Technologie intelektu: językowe determinanty wiedzy potocznej i ludzkiego działania* z 1987 roku. Autorka analizuje koncepcję kodów, wprowadzając swoiste zmiany i wnioski. Marody zastosowała przeobrażenie nazwy kod rozwinięty na kod wypracowany. Autorka uważa, iż:

> „[...] opozycja «ograniczony – rozwinięty» sugeruje nie tylko zmianę, ale i swego rodzaju postęp, którego to nadznaczenia chciałabym uniknąć, zde-

[13] A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2007, s. 274.

> cydowałam się na wprowadzenie terminu nowego, lecz bardziej zbliżonego do oryginału”[14].

Publikacja ta przedstawia wycinek teorii Bernsteina, skupiając się na językowej koncepcji kodów. Pełna teoria transmisji kultury nie zostaje przedstawiona, gdyż autorka zajmuje się związkami pomiędzy właściwościami języka mówionego a sposobem myślenia. Teoria Bernsteina wydawała się więc, Marody, jedyną wypracowaną w naukach społecznych koncepcją, do której mogłaby się odwoływać. Fakt ten, podkreśla interdyscyplinarny charakter transmisji kultury.

Omawiana teoria transmisji kultury jest początkiem do konstruowania badań, które można by wykorzystać w tworzeniu działań wspomagających rozwiązywanie konfliktów w rodzinie.

Reasumując stwierdzam, iż teoria transmisji kultury stanowi znaczące źródło wiedzy naukowej. Jej nowatorskie podejście do języka, kultury i społeczeństwa pozwala na wielowymiarowe badanie rzeczywistości społecznej. Mimo upływu lat, teoria ta zjednuje sobie wielu zwolenników oraz kontynuatorów. Nie brakuje również krytycznego podejścia, zmian oraz wątpliwości wysuwanych na gruncie nauk humanistycznych i społecznych. Dowodzi to istnieniu zainteresowania powyższą teorią. Badanie powstawania konfliktów w rodzinie wielopokoleniowej i interpretowania ich za pomocą teorii transmisji kultury może doprowadzić do powstania wielu nowych i skutecznych metod działania i zapobiegania im. Konflikty mogą prowadzić do wielu dewiacyjnych zachowań w rodzinie, dlatego tak ważna jest profilaktyka.

> „Generalnie, zdecydowana większość małżeństw i rodzin radzi sobie z konfliktami bez odwoływania się do środków drastycznych, na przykład do bezpośredniej przemocy fizycznej”[15].

Ale zdarzają się rodziny, w których:

> „[...] przemyślany akt agresji, mający na celu skrzywdzenie innej osoby, może być skierowany w stosunku do 1) dzieci, 2) współmałżonków i partnerów seksualnych, 3) rodziców. Widać zatem, że przemocy domowej mogą dokonywać nie tylko mężczyźni w stosunku do swoich żon i dzieci, ale też kobiety wobec swoich mężów, dzieci i wnuki wobec dziadków, dzieci wobec siebie nawzajem, a nawet starsze, nastoletnie dzieci wobec swoich rodziców”[16].

---

[14] M. Marody, *Technologie intelektu: językowe determinanty wiedzy potocznej i ludzkiego działania*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1987, s. 122.
[15] T. Szlendak, *Socjologia rodziny*..., dz. cyt., s. 274.
[16] Tamże, s. 274.

Zatem korzystanie z teorii transmisji kultury, jako diagnozowania czynników sprzyjających powstawaniu konfliktów w rodzinie wielopokoleniowej i zapobieganiu ich skutkom, może znacząco podnieść jakość życia rodzin polskich, a także europejskich.

Bibliografia

Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.

Bakiera L., *Rodzina z perspektywy socjologicznej i psychologicznej: ciągłość i zmiana*, „Roczniki Socjologii Rodziny" 2006, t. XVII.

Bernstein B., *Odtwarzanie kultury*, Wydawnictwo PIW, Warszawa 1990.

Danielewicz W., *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2010.

De Barbaro B. (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.

Dudak A., *Samotne ojcostwo*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2006.

Giza-Poleszczuk A., *Związki partnerskie, małżeństwo i dzieci – kulturowe zróżnicowanie postaw*, [w:] A. Jasińska-Kania, M. Marody (red.), *Polacy wśród Europejczyków*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar", Warszawa 2002.

Kawula S., Brągiel J., Janke A.W., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.

Kłoskowska A., *Socjologia kultury*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2007.

Kocik L., *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wyd. AFM, Kraków 2007.

Kornas-Biela D., *Oblicza ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001.

Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2005.

Marody M., *Technologie intelektu: językowe determinanty wiedzy potocznej i ludzkiego działania*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1987.

Olearczyk T., *Znaczenie ojca w życiu dziecka*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, Fundacja Cyryla i Metodego, Lublin 2006.

Ostrouch-Kamińska J., *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów. Studium socjopedagogiczne narracji rodziców przeciążonych rolami*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2011.

Pospiszyl K., *Ojciec a wychowanie dziecka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2007.

Przybylski G., Gadzińska A., Bannach M., Gołda R., Pyskir M., Pyskir J., Pasińska M., Pujszo R., *Tobacco smoking in women with the special regard of the pregnancy*, [w:] *The chosen aspects of woman and family's health*, M. Banaszkiewicz, B. Kieł-

bratowska, M. Gierszewska, Studio Reklamy i Poligrafii FOTOMAN, Anna Bowicz, Bydgoszcz 2010, t. 1.

Przybylski G., Pyskir M., Pujszo R., Pyskir J., Bannach M., *Wybrane wskaźniki spirometryczne młodych osób palących tytoń – badania pilotażowe*, „Przegląd Lekarski" 2011, nr 68(10).

Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012.